

Siły rządowe znów strzelały do demonstrantów

17 września 2011

JEMEN. Siły lojalne wobec prezydenta Jemenu Alego Abdullaha Saliha strzelały z ostrej amunicji i wystrzeliwały petardy z gazem łzawiącym w kierunku demonstrantów w mieście Taizz. Dziesiątki tysięcy obywateli zgromadziły się 16 września, a więc na dzień przed planowaną masową demonstracją antyrządową. Jak podaje agencja Reuters dziesiątki ludzi zostały ranne.

W Jemenie prawie codziennie dochodzi do protestów przeciwko Salichowi, który odmawia oddania sprawowanej od trzydziestu lat władzy. Przywódca od czerwca przebywa w Arabii Saudyjskiej, gdzie leczy się z ran, które zostały mu zadane w ataku rakietowym na jego pałac, przeprowadzonym przez sympatyzujących z opozycją bojowników plemiennych.

Jak podaje presstv.ir, 13 września Wysoki Komisarz ds. Praw Człowieka Navanethem „Navi” Pillay opublikował raport, wzywający reżim jemeński do natychmiastowego uwolnienia więźniów politycznych, zatrzymanych podczas pokojowych protestów, które rozpoczęły się w styczniu. Ollay wezwał też władze w Sanie do zaprzestania ataków z użyciem ostrej amunicji na cywilów.

Setki Jemeńczyków zostało zabitych, a tysiące – rannych odkąd rozpoczęły się antyrządowe protesty przeciwko popieranemu przez USA reżimowi. Demonstracje mają podobnie masowy charakter, jak w niektórych innych krajach północnej Afryki, jednak inaczej niż w Egipcie i Libii, jak dotąd nie przyniosły istotnych zmian politycznych.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)